

KATOLICKIE
PISMO

MAZOWIECKI

CODZIENNE

CENA
NUMERU

GR.10GR

Rok V

Płock, piątek 15 października 1937 r.

Wydanie A

Nr. 239

Apostoł Miłosierdzia.

(W 200 rocznicę kanonizacji św. Wincentego á Paulo).

Dnia 16 czerwca 1737 roku poruszył się Rzym cały. Lud tłumnie zapelniał bazylikę św. Jana na Lateranie, by uczcić nowego Świętego. Kościół bogato przybrany, jasnym światłem, a olbrzymi obraz świętego Wincentego umieszczony przy wielkim ołtarzu niezwykle sprawiał wrażenie. Znaczna liczba kardynałów, biskupów i duchowieństwa, asystowała Ojcu św. Klemensowi XII w czasie uroczystego ceremoniału odczytywania bulli kanonizacyjnej. Gdy odpiewano uroczyste Te Deum, opadła zasłona, kryjąca wizerunek Świętego i wśród gromotu dźwięku zamułu św. Anioła, rozległo się pierwsze raz wezwanie:

„Święty Wincenty, módl się za nami“.

Urodził się we Francji. Po ukończeniu nauk został kapłanem. Pracę nad zbawieniem ubogich, chorych i nieszczęśliwych obrał sobie jako cel życia. Był apostołem najuboższych, nakarmił głodnych, leczył chorych, pocieszał nieszczęśliwych, ratował ciała, by przez nie trafić do dusz, wyrwać je ze zła, w którym tkwią i Boga zwrócić — było pragnieniem młodego kapłana Wincentego.

I Bóg mu błogosławił. Wymowa i poświęceniem umiał poruszyć serca możnych, a za zdobyte środki materialne, otwierał ochronki dla dzieci, szpitale dla chorych, przytulki dla starców i kalek.

Pracował bez wytchnienia, nie myśląc o sobie, ale mu to nie wystarczało — chciał działać stokroć więcej, chciał objąć większy okrąg nieszczęśliwych, więcej zdobywać dóbr dla Boga.

Zakłada więc Stowarzyszenia Pań i Panów, zwane dzisiaj Konferencjami św. Wincentego á Paulo. „Zastąpi ich sam, serce zapala miłością bliźniego i każe iść do najuboższych.“

Zakłada Siostry Miłosierdzia i ich opiece powierza przede wszystkim szpitale, przytulki, ochronki dla dzieci.

Stwarza wreszcie Zgromadzenie Księżki Misjonarzy. Ci mają opiekować się biednymi, a jednocześnie w zakładanych przez siebie seminariach, mają kształcić Kościółowi świętych i światłych kapłanów.

Przez te cztery zgromadzenia, jakby ramionami obejmuje naprzód Francję, potem Europę i wreszcie świat cały, niosąc wszędzie pociechę i ułomowanie Boga i bliźniego.

Ruch towarzyski w płockim Kole Prawników.

Dowiadujemy się, że zarząd płockiego Koła Prawników podał do wiadomości swym członkom, że, począwszy od najbliższej niedzieli, w lokalu Koła (gmach Hotelu Polskiego) w każdą niedzielę urządzane będą podwieczorki towarzyskie dla członków Koła, ich rodzin i wprowadzonych gości.

„Dzień Konia“ w Płocku

Wczoraj odbył się w Płocku doroczny „Dzień Konia“. W programie były różne imprezy, jak wyścigi, próby wytrzymałości itp.

Zainteresowanie społeczeństwa tymi imprezami było stosunkowo małe. Może i dlatego, że propagandy „Dnia Konia“ nie było.

Pan wiceprezes Rokitański

pisarzem hipotecznym w Będzinie.

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie p. Rokitański, b. sędzia Sądu Okręgowego w Płocku, mianowany został pisarzem hipotecznym w Będzinie.

Krajowy Zjazd Związku Kelnerów.

Płock był również na zjeździe reprezentowany.

W dniach 12 i 13 bm w Katowicach odbył się krajowy zjazd Związku Zaw. Kelnerów i Pokrewnych zawodów. Na zjazd przybyli przedstawiciele organizacji kelnerskich z wielu miast Polski. Reprezentowany był również płocki Zw. Kelnerów. Obradom przewodniczył p. Kamiński z Warszawy. Sprawozdanie ogólne złożył prezes zarządu głównego, p. Kaliszewski z Warszawy.

Zwycięstwo była kwestia odłączania się od Z.Z.Z. p. Moraczewskiego. W rezultacie powzięto uchwałę, że Związek Kelnerów i Pokrewnych Zawodów występuje ze Związku Związków Zawodowych p. Moraczewskiego. Postanowiono stworzyć niezależny Związek Zawodowy.

Trzysta już lat prawie mija od jego śmierci, a on w dalszym ciągu opiekuje się nieszczęśliwymi i zdobywa dusze dla Boga przez synów i córki swoje duchowe.

I u nas w Płocku działa od 150 lat przez Siostry Miłosierdzia w szpitalu św. Trójcy, przez istnienie od dawna Konferencje Pań i Panów św. Wincentego á Paulo.

Za tę ogromną miłość Boga, za pełną poświęcenia miłość bliź-

Program każdego podwieczorku wypełni część artystyczna, dancier i brydż. Podwieczorki zaczynać się będą o godz. 5 po południu. Wejście bezpłatne, bufet własny. Pierwsza taka impreza towarzyską odbędzie się — jak wyżej wspomnieliśmy — w niedzielę 17 bm. o godz. 5 po poł. Imprezy płockiego Koła Prawników mają już swoją sympatyczną tradycję i cieszą się zawsze dużą frekwencją płockich sfer towarzyskich.

Bojkot „Płomyka“.

Pod Warszawą w szkole powszechnej w Karczewie odbyło się zebranie rodzicielskie, na którym uchwalono nie prenumerować „Płomyka“, organu osławionego Ż. N. P. Uchwałę tę zakomunikowano miejscowemu kierownikowi szkoły.

Pożar we wsi Kupno.

Onegdaj w godz. południowych umysłowo chory Malinowski Jan, zamieszkały we wsi Kupno, gm. Wąpielski (w pow. rypińskim) podpalił własny dom. Pożar ugaszono. Spłonął tylko dach na domu. Straty wynoszą 1000 zł.

Aresztowanie komunistów.

W ostatnich dniach policja płocka aresztowała kilkunastu komunistów. Między aresztowanymi są i osoby, podejrzane o prowadzenie roboty wyrotowej i utrzymywanie kontaktu z jacejką komunistyczną.

Nazwiska aresztowanych i szczegóły bliższe ze względu na dobrotę sprawy trzymane są w tajemnicy.

Wybrano komisję, która ma się zająć zwołaniem wazchpolskiego kongresu międzyzwiązkowego kelnerów i pokrewnych zawodów.

Obecnie w „Tygodniu Miłosierdzia“ trzeba bardziej niż zawsze wpatrywać się w postać wielkiego Apostoła Miłosierdzia.

Ks. L. Kol.

MIŁOWYMI KROKAMI

W Rumuni zakoczyły się wielkie manewry jesienne armii rumuńskiej. W manewrach wzięli udział król Karol i szef sztabu francuskiego gen. Gamelin.

Nota niemiecka do rządu belgijskiego o uznaniu neutralności Belgii żywo jest komentowana przez prasę europejską. Koła polityczne Europy widzą w tym podstępny manewr Berlina, paraliżujący pomoc Francji dla jej sojuszników na Wschodzie. Dzięki neutralności Belgii w razie ewentualnej wojny mieć będą swobodniejszą rękę na swych granicach wschodnich...

Łotewskie ministerstwo oświaty włączyło do programu szkół powszechnych na terytorium całej Łotwy książki Henryka Sienkiewicza w tłumaczeniu łotewskim.

W POLSCE.

W Poznaniu w szpitalu miejskim zmarł Kazimierz Nowak, znany podróżnik po Afryce. Opisy tej podróży zamieszczały różne piśmiennictwa, m. i. „Przewodnik Katolicki“.

Przed półtora rokiem ap. Nowak powrócił do ojczyzny. Tułaczka jego po Czarnym Ładzie nadwyrężyła znacznie jego siły, zwłaszcza zaś przebyte w Afryce zachorowania na malarię pozostawiły widoczne szczyrby w jego zdrowiu.

Przeciw wybrzykom Ż. N. P. wystąpiło z protestem nauczycielstwo zgrupowane w Stow. Chrzęst. Narodowego Nauczycielstwa. Rezolucja protestacyjna mówi, że ambicją nauczyciela powinno być przede wszystkim podporządkowanie się nakazowi obowiązku wobec szkoły, narodu i państwa. Nie wolno szkoły wciągać do polityki.

Żydzi chcą zdobyć Wilno dla Litwy

W Kownie w dniu 9 b. m. z okazji „Dnia żałoby narodowej“ w 17 rocznicę zajęcia Wilna sekcja żydowska „Związku wyzwolenia Wilna“ zorganizowała we wszystkich ośrodkach miejskich odczyty-akademie, na których poszczególni mówcy ostro atakowali Polaków.

„Żydzi — jak pisze „Lietuvos Aidas“ — dobijali się do czynnego udziału w zbiorce pieniędzy na rzecz żelaznego Fund. Wileńskiego“. W radio kowieńskim wygłoszono w języku żydowskim odczyt o znaczeniu Wilna dla żydów kowieńskich. Poza tym odbył się wiec b. kombatanów żydowskich w sprawie akcji odzyskania Wilna.

Cztery razy mniej dla wdów i sierot

niż na politykę dawał zarząd Z. N. P.

„Wieczór Warszawski (Nr. 290) pod powyższym tytułem pisze:

„Jesteśmy świadkami bardzo żywej kampanii szeregu organów lewicowych, mającej na celu obronę zbankrutowanego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dowiadujemy się, m. in., że Z. N. P. poświęcił swe siły dla walki z ciemnotą i reakcją oraz „wyrysiem człowieka przez człowieka”.

Jak wyglądają te oświadczenia w świetle prawdy?

Jednym z głównych zadań i właściwym celem związku jest organizacja pomocy materialnej dla członków organizacji, a zwłaszcza dla wdów i sierot po nauczycielach. Rzeczywiście, istnieje na ten cel specjalnie przeznaczony fundusz wdów i sierot im. senatora Nowaka. Okazuje się jednak, że w roku ubiegłego zarząd Związku preliniował dla wdów i sierot niewiele ponad 60.000 zł. rocznie, a ściśnię 5.300 zł. miesięcznie. Z powodu brak małych funduszy na ten cel przeznaczonych, zapomoga wynosiła około 30 zł. miesięcznie dla wdowy i sieroty. Kwota ta stanowiła nieraz jedyne źródło utrzymania całej rodziny. Zdawałoby się więc, że wydzieliwszy ten ochłap z sutego obiadu, w którym białe udział najroźnorodniejsze towarzystwo, będą przynajmniej wypełniać swe zobowiązania sumiennie.

Tymczasem dowiadujemy się, że wydział samopomocy stał się opóźniał z wypłacaniem zasiłków. Z zasady zwlekano często i po trzy miesiące, czym ułatwiano śmierć głodową tym, którym z zapomogi 30-złotowej żyć było trudno — ale umrzeć nie tak łatwo. Podobno zdarzyły się wypadki, że sumy zapomogowe z grudnia ub. r. nie zostały wypłacone jeszcze dotąd. Poczta przynosiła codziennie listy z różnych stron kraju, odwołujące się do pomocy i niezwykle dotrą tragiczne konsekwencje tego lekceważenia zobowiązań.

A jednocześnie z urzędowego komunikatu agencji „Iskra”, podającego przyczyny mianowania kuratora w Z. N. P., dowiadujemy się, że „Zarząd Związku dopuścił się przekroczenia preliminarza budżetowego na sumę z górą 246.000 zł. Pieniądze te zostały wydawkowane na różne cele, a przede wszystkim na wydawanie czasopisma „Dziennik Poranny”, a więc na działalność ściśle polityczną — propagandową. Kwota 246.000 zł. to cztery razy tyle, niż wynosił fundusz zapomogowy dla wdów i sierot.

Tak w praktyce wyglądała „walka z ciemnotą i reakcją oraz „wyrysiem człowieka przez człowieka”.

Ogólnie wiadomo, w jak ciężkiej sytuacji materialnej znajduje się i pracuje nauczycielstwo szkół powszechnych. Przy wyczerpującej pracy nie raz ponad siły, nauczyciele otrzymują

małe płace, a tymczasem Związek Nauczycielstwa Polskiego pobierał od swych członków kwotę zł. 3.65 miesięcznie, z czego zł. 2.65, tytułem stałej składki, zaś 1 zł. na fundusz prawowy. Nie można zaprzeczyć, że kwota zł. 3.65 stanowiła bardzo poważną pozycję w głodowym budżecie nauczycieli, tymczasem okazało się, że z tych składek na właściwe cele Związku szło zaledwie około 60.000 zł., natomiast na propagandę i robotę polityczną aż 246.000 zł.

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami „etatystycznej” działalności w zakresie samorządu społecznego. Z drugiej strony jednak trudno zaprzeczyć, że przytoczone przez nas cyfry rzucają bardzo dziwne światło na gospodarkę usuniętego zarządu ZNP.

Minister Oświaty o Z.N.P.

Minister oświaty prof. Świętosławski przyjął na audyencji prezydium niedzielnego zebrania obwodowego warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego i zakomunikował mu stanowisko rządu w sprawie ZNP, m. in., że rząd nie mógł i nie będzie tolerował tego, aby naczelne władze związku (zarząd główny) uprawiały politykę i przekształcały organizację zawodową nauczycielstwa na związek polityczny wbrew najistotniejszemu interesom państwa, szkoły i nauczycielstwa.

„Dzień Oszczędności”

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie doroczny, zwyczajem międzynarodowy „Dzień Oszczędności”, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Z inicjatywy Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P., który zajął się zorganizowaniem „Dnia Oszczędności” na terenie Rzeczypospolitej, mają powstać komitety lokalne w miastach prowincjonalnych.

W Płocku taki Komitet już powstał i działa.

Sporo się tego zbierało...

Przed sądem warszawskim w ostatnich czasach stawał bardzo często jako oskarżony b. inspektor cel Fijałkowski, któremu odwołano cały szereg nadwyżek przy cieniu towarów. Z czasem w 25 poszczególnych przypadkach po 3 lata więzienia skazany został na 70 lat ogółem. Fijałkowski przebywa w więzieniu. Obecnie obrońcy jego wystąpili do sądu o połączenie tych kar i wydanie wyroku łącznego.

Będzie to „obniżka” niewątpliwie bardzo znaczna, jakiej chyba jeszcze nie było, ale mimo to Fijałkowski pewnie nie rychło jeszcze znajdzie się na wolności.

Kard. Faulhaber jedzie do Rzymu?

„United Press” dowiaduje się, że kardynał Faulhaber udaje się w dniach najbliższych do Rzymu, gdzie omówi z kardynałem Pacellim sytuację Kościoła w Niemczech. Po powrocie z tej podróży ma być podobno zwołana do Berlina konferencja episkopatu niemieckiego, która wybierze delegację, mającą przedstawić kanclerzowi Hitlerowi poglądy zarówno Watykanu jak i katolików niemieckich na obecną sytuację i wyjaśnić zajęte przez nich stanowisko.

P. W. w szkołach żeńskich

Min. Oświaty wydało okólnik w sprawie przysposobienia wojskowego i wychowania wojskowego w szkolnictwie średnim. Zarówno w gimnazjach jak i w nowo utworzonych liceach przysposobienie wojskowe obowiązywać będzie również młodzież żeńską. W szkołach nie posiadających wykwalifikowanych nauczycieli gimnastyki prowadzić będą ćwiczenia oficerowie P. W.

Rząd czerwony ucieka do Barcelony.

Paryska agencja Havasa donosi: W najbliższym czasie liczyć się należy z przeniesieniem rządu hiszpańskiego z Walencji do Barcelony. Uchodzi za rzecz prawie pewną, iż przeniesieniem zostanie prezydium oraz najważniejsze ministery.

Wiadomości o zamierzonym przeniesieniu się rządu walenckiego do Barcelony wywołały duże

wrażenie w Paryżu i komentowane są jako wyraz trudnej sytuacji na terenie Hiszpanii czerwonej oraz jako posunięcie zapobiegawcze wobec oczekiwanego z niepokojem ataku wojsk gen. Franco na wybrzeże między Walencją i Barceloną dla rozpoczęcia ofensywy, którą miały na celu przecięcie komunikacji między tymi stolicami.

Ks. STEFAN ZIELONKA

ŻYCIE PŁOCKIE

na przełomie wieków XV i XVI.
(Przyczynek do dziejów Mazowsza Płockiego).

Winy mu nie udowodniono i burgrabia płocki Stanisław wraz z wójtem Mateuszem Wieczorkiem i ławnikami uznają go niewinnym. Wyrazem, mimo wszystko, niepoohamowanej nierzad gwałtowności jest wypadek, jaki miał miejsce w roku 1498. Niejaki Jakub, mieszczanin, spokojnie jadł obiad w swym domu. Nagle przez okno wpada do mieszczanki stekiera. Okazuje się, że została ona rzucona ręką Tomasza, który konno przejeżdżał koło okna i taki rodzaj zemsty wymyślił na Jakuba. Szczegółem nie wyrzadziła ona nikomu krzywdy. Jakub zaskarżył Tomasza o chęć morderstwa. Sprawa przedłożona sądowi miejskiemu nie została należycie rozstrzygnięta, według mniemania oskarżającego, bo apeluje on do najwyższego sądu chełmińskiego¹⁾.

c. Sądownictwo, skład ludnościowy i zawodowy miasta. — Płock, jako miasto na prawie niemieckim, miał możliwość apelacji do sądu chełmińskiego. Ze z tego prawa korzystał — widzimy z ksiąg ławniczych. Od Kazimierza Wielkiego miasto zależało też od króla polskiego, do którego przy-

szła mu apelacja. W roku 1499 długi czas toczyła się sprawa między dwoma mieszczanami płockimi, Jakubem Gagatkiem i Mateuszem Marchewką. Gagatek zaskarżony był o zwrot 107 i pół florena, sumy znacznej na owe czasy, którą miał zdefraudować zboże Marchewki. I mamy tu ciekawe zjawisko, bo ostatecznie wyrok sądu ławniczego jest wręcz przeciwny wyrokowi radzieckiemu. Gagatka nlewinna rada, Marchewka zaś, czując się pokrzywdzonym przez radę, apeluje do króla. Protokół sądowy, prowadzony przez jednego z ławników, zostaje wpisany do ksiąg ławniczych w tym celu, jak sam pisarz zaznacza, aby nie zaginął²⁾. Sprawa widocznie czekała rozwiązania i wobec apelacji akt potrzebny był dla wyższych instancji. Wprawdzie ważniejsze sprawy należały do samego księcia, lecz opisy tego rodzaju faktów pozwalają się domyślać, że Płock wielkim cieszył się samorządem, nawet w tak poważnych sprawach, jak defraudacje i usłowne zabójstwa.

Ludność Płocka w XV wieku, a przynajmniej w pierwszej jego połowie, wykazywała spory procent żywiołu niemieckiego. Powoli jednakże wzmacniała się element polski i w wiek potym Płock jest miastem, można powiedzieć czysto polskim. Dowodem na to jest prawie zupełny brak nazwisk niemieckich. Niemcom

był zapewne złotnik Hanusz, kupiec Józef Frjkoł, Mikołaj Abstag, Jan Wikiel, ale poza tym to czysto polskie nazwiska, jak: Kotek, Byk, Marchewka, Wieczorek, Kawalek, Zielonka i t. d. W każdym bądź razie Niemcy w Płocku nie stanowili tak poważnej warstwy, jak np. w Krakowie, gdzie w XV wieku mistrzowie niemieccy stanowili większość i w ich języku pisały się statuty cechowe.

Mniej pocieszającym objawem jest przesłanie się żydów do miasta. Żydzi od dawna głównie w dziedzinie finansowej, mieli w Polsce wpływy. Starozakonny Kanaan jest wizerunkiem królowej Jadwigi, a dygnitarze, jak kasztelan poznański i inni, otaczają ich swoją protekcją³⁾. Najwięcej ich jest stosunkowo w Poznaniu, mniej w Krakowie lub we Lwowie. Trudno powiedzieć, jaki był procent żydów w Płocku. Faktem jest jednak, że byli w mieście dość zamożni, a co za tym idzie i wpływowi. W roku 1499 Izak, tańmodr, może sobie pozwolić na kupno domu od Piotra aptekarza⁴⁾. Inny żyd, Szymon, ma stosunki z Głocławem, a nawet z kupcami niemieckimi z Wrocławia i Norymbergi⁵⁾.

Mieszczanie płocki, jak zresztą i w innych miastach, trudnili się przede wszystkim handlem lub rzemiosłem. Z handlu i rzemiosła żyli, to im dawało dostatek a często i bogactwo.

¹⁾ Acta Scab. Ploc. I, fol. 23 i 24.

²⁾ Tamże fol. 27, 28 i 39.

³⁾ Prochotka, Król Władysław Jagiełło, t. 2 str. 4)⁴⁾ Acta Scab. Ploc. I, fol. 30 i 30v. ⁵⁾ Tamże fol. 31v

KRONIKA PŁOCKA Polska Kasa Bezprocentowa w Płocku już działa.

KALENDARZYK.

Piątek 15.X — Jadwigi, kr. Teresy
Sobota 16.X — Martyniana.
Niedziela 17.X — Wiktora.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
zwarła odświeżenie w dni powszednie od
godz. 6 do 7 wieczorem.

Wiadomości potoczne

× Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości Kolegów o uruchomieniu dwutygodniowych kursów kierowców samochodowych. Koszt nauki wynosi zł. 50 i zł. 25 za egzamin i prawo jazdy, łącznie zł. 75. Zapisy i zgłoszenia Kolegów członków Koła przyjmuje Perzyński dyrektor K.K.O. w godzinach urzędowych do dnia 20 października. Przy zapisie obowiązkowa wpłata zł. 25.

× Wykład dla Oficerów Rezerwy. Zarząd Koła Z. O. R. zawiadamia wszystkich „Kolegów”, że w dniu 18 b. m. (w poniedziałek) odbędzie się wykład dla wszystkich sekcji łącznie oraz miesięczne zebranie Koła w kasynie oficer. P. A. L. o godz. 20-tej min. 15. Obecność wszystkich kolegów jest obowiązkowa.

× Książeczka wojskowa do odebrania. W Administracji „Głosu Mazowieckiego” jest do odebrania książeczka wojskowa wystawiona na imię Jana Jakubowskiego, rocznik 1913, wydana przez PKU Płock, znalezione na jednej z ulic Płocka.

Książkę powyższą można odebrać w godzinach biurowych za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Rekolacje zamknięte w Płocku dla młodzieży żeńskiej.

Przed świętem Chrystusa Króla, w dniach 26, 27 i 28 b. m., będą przeprowadzone trzydniowe rekolacje zamknięte dla młodzieży żeńskiej w domu Sióstr Pasjonistek w Płocku, przy ulicy Sienkiewicza. Początek rekolacji o godzinie 8 wieczorem dnia 25 października. Tematem rozważań rekolacyjnych będą cnoty: wiara, nadzieja i miłość w zastosowaniu do życia dziewczęcего.

Hasłem rekolacji są słowa: *Chryśtus życiem mej duszy!* Wszelkie możliwe wygody co do mieszkania i pożywienia zabezpieczają S.S. Pasjonistki, które odiają swoją kaplicę na czas ćwiczeń rekolacyjnych.

Uczestniczkami rekolacji mogą być drużny z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej z oddziałów: „Szarotka”, Oddz. III przy Farze płockiej, Oddział Stanisławowska, Radziwie, Imielnica, Trzepowo. Gdyby znalazły się wolne miejsca, w rekolacjach mogą przyjąć udział i niestowarzyszone młode polki-katolickie z Płocka. Zgłoszenia przyjmuje prezeska Oddziału „Szarotka” p. M. Szykielewska w sklepie swojej Owocarni przy ulicy Tumskiej w pobliżu apteki Betley'a.

Wcześniejze zgłoszenia pożądane. Zamknięcie ogłoszeń w dniu 25 października, w południe.

Co o rozwoju płockiej Kasy mówi jej prezes, p. mec. L. Rudowski.

Kasy Bezprocentowe. Coraz częściej o nich słyszymy. Coraz więcej osób zaczyna rozumieć ich wielkie znaczenie w dziele unarodowienia naszego życia gospodarczego. Postanowiliśmy więc zajrzeć do jednej z nich, terenowo nam najbliższej i spojrzeć na jej pracę.

— Halo! Tu Redakcja „Głosu Mazowieckiego” — zgłaszamy się do prezesa płockiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, p. mec. Rudowskiego i otrzymujemy przyrzeczenie podzielenia się z nami spostrzeżeniami, zdobytymi w pracy tej instytucji. Biorę więc papier, ołówek i wędruję „na robotę”.

— Przedewszystkiem chciałbym podziękować Waszemu piśmu za wielką życzliwość okazaną naszej Kasie i za zrozumienie znaczenia naszej pracy — przyjmuję mnie z pogodnym uśmiechem pan prezes Rudowski. — Podkreślam to zaraz na wstępie — ciągnę dalej — ażeby zaznaczyć, iż oceniam propagandowe znaczenie prasy w tych szczególnie dziedzinach pracy społecznej, gdzie z jednej strony apeluje się stale do ofiarności, a z drugiej — gdzie trzeba spopularyzować sam cel i znaczenie placówki nowego zupełnie typu.

— A właśnie jak się przedstawia — pytam — zainteresowanie Kasą wśród społeczeństwa płock.

— Jak panu wiadomo, Kasa nasza istnieje stosunkowo niedawno, bo nie liczy jeszcze roku. Nie możemy się więc pochlubić dotąd nawet setką członków.

Jednakże nie ma ani jednego posiedzenia Zarządu — a odbywamy je prócz miesięcy letnich co 2 tygodnie — na którego porząd-

ku dziennym nie byłoby punktu: przyjęcie nowych członków. Według mego przekonania, powinności stało zwiększać nasze szeregi.

Umyslnie ustanowiono niewielkie wpisowe, bo w wysokości 1 zł. i miesięczną składkę w wysokości 50 gr., ażeby każdy, kto tylko docenia Kasę, mógł ją bez zbytecznego wysiłku poprzeć finansowo. Zresztą i wyniki naszej krótkiej działalności będą naszą stałą, samostanną propagandą.

— Ta rzecz budzi szczególnie zainteresowanie przyjaciół Kasy.

— Proszę Pana, dopiero, gdy ktoś się zetknie bliżej z pracą Kasy Bezprocentowej, może należycie zdać sobie sprawę z roli, jaką ona niewątpliwie odegrają w naszym życiu gospodarczym i w walce o polski stan średni. Trudno wprost dać wiarę, ile dobrego można zrobić niewielką nawet sumą pieniędzy. Oto przykłady z naszego terenu. Przyznaliśmy pożyczkę w wysokości 25 zł. właścicielce straganu z owocem i warzywem. Kiedyś cały jej kapitał obrotowy nie przekraczał 10 zł. Zarobek musiał starczyć na utrzymanie 2 czy 3 osób. Na stragan pożyczyla jedna z instytucji charytatywnych. Nasza pożyczka zwiększyła znakomicie kapitał obrotowy, stawiając ją odrazu w jej branży na dużo wyższym szczeblu. Operując „takim” kapitałem, cieszy się zupełnie innym poważaniem ze strony ogrodników, od których kupuje towary.

A inny przykład. Szwaczka Szyła dla magazynu żydowskiego z materiału, wydanego przez ten magazyn. Udało się jej rzucić ten magazyn i przejść do polskiego na tych samych warunkach. Pożyczka z Kasy

umożliwiła jej życie z własnych materiałów. Odrazu jej zarobek podniósł się znacznie. W ciągu 10 dni różnica w zarobku wyniosła 20 proc. pożyczonego jej kapitału. W innym wypadku pożyczka przyczyniła się do powstania nowego straganu.

— Jeszcze jedno pytanie, panie mecenasie: czy można było już sprawdzić, jak wywiązują się dłużnicy Kasy ze swych zobowiązań? Może to pytanie przedwczesne, gdyż wobec krótkiego istnienia Kasy nie nadszedł chyba jeszcze termin ich spłat, ale w każdym razie jest to zagadnienie dla nas bardzo interesujące.

— Bardzo słusznie — pada odpowiedź — I na to pytanie mogę odpowiedzieć. Trzeba bowiem wiedzieć, że w Kasach zastosowano zupełnie swoistą metodę, dającą zresztą świetne rezultaty: dłużnik spłaca pożyczkę w ratach, przeważnie co tydzień płaci dwudziestą piątą część sumy dłużnej. W ten sposób łatwo mu się wywiązać z zobowiązania. Ponadto odrazu mamy kontrolę solidności naszego dłużnika. I trzeba przyznać, że, jak dotąd, nie możemy się starzyć: wszystkie terminy zostały dotrzymane. Raz tylko zdarzył się wypadek, iż rata została wpłaconą na drugi dzień po wyznaczonym terminie.

A i tu objaw charakterystyczny: dłużnik zjawiał się rano i gęsto się tłumaczył.

Wie Pan — mówi mi na zakończenie naszej rozmowy p. prezes im kto dłużej pracuje w Kasie Bezproc. tym więcej się do tej pracy zapala. Bo naprawdę wielka to praca dla unarodowienia naszego życia gospodarczego. (N).

Okręgowe Koło Ziemianek urządzi „Czarną kawę”.

Okręgowe Koło Ziemianek z Płockiej w dniu 26 b. m. w związku z odbywającym się w tym dniu zjazdem na pokaz koni, urządzi w salach Hotelu Warszawskiego „Czarną kawę” z częścią muzyczną „dancing-bndi”. Początek o godz. 20. Wstęp 5 zł.

Z Mazowsza Płockiego.

(Korespondencja własna „Głosu Maz.”)

BODZANÓW pole. płocki.

Piękna inicjatywa. Przy nowo-wybudowanym gmachu szkolnym był plac, który leżał bez użytku. Dzięki inicjatywie kierownika szkoły p. Walczaka, na placu tym urządzono poletek zielańskie. Pro-wadzeniem tych poletek zajął się gorliwie p. naucz. Cichosz wraz z harcerzami szkolnymi. Ludność Bodzanowa o tej pięknej i pożytecznej inicjatywie mówi z uznaniem. (W).

Konfiskata „Głosu Mazowieckiego”.

Wczorajszy nr. „Głosu Mazowieckiego” został przez Starostwo Płockie skonfiskowany. Pismo o konfiskacie, nadesłane Redakcji, brzmi:

Starostwo Powiatowe w Płocku
L. P. 4/131. Płock, dnia 14/X. 1937 r.

Do Pana Michała Niemira, wydawcy „Głosu Mazowieckiego” w Płocku.

Na podstawie art. 27 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. U. R. P. Nr. 14 p. 186) z do. 8.II.1919 r. zarządziłem zajęcie czasopisma „Głos Mazowiecki” z dnia 14 października 1937 r. nr. 238.

Zajęcie uległ artykuł „Prasa so-wiecka w obronie b. zarządu ZNP”.

Sprawę skierowałem do Pana Prokuratora S. O. w Płocku.

STAROSTA

wz. (—) Dr. Fr. Pastelnik
wicestarosta.

Zznaczamy, że wspomniany artykuł, który w „Głosie Mazowieckim” uległ konfiskacie, ukazał się w szeregu innych pism i nie został w nich skonfiskowany. W dniu wczorajszym ten sam artykuł zamieszczony był m. in. w „Małym Dzienniku” i w „Pielgrzymie”. Pismo te nie uległy konfiskacie. W „Głosie Mazowieckim” artykuł „Prasa sowiecka w obronie b. zarządu ZNP” był dosłownym przedrukiem komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej, powtórzonym przez szereg pism.

Nowości na sezon jesienno-zimowy w materiałach DAMSKICH i MĘSKICH

poleca

Firma „BLAWAT POLSKI” Mariana Ciaciucha.

Płock, Tumska 6, obok cukierni „A. Szałańskiego”.

Uwagze W. W. Panów!

Jesień i zima nadchodzi—czas pomyśleć o palcie i futrze czy garniturze zimowym, a zaopatrzyć się w te rzeczy można

u Wł. Smoleńskiego

ul. Sienkiewicza 10.

Krój i wykonanie wykwinne.

Ceny umiarkowane.

Szczęśliwa Kolektura KARSKIEGO JULIUSZA

w Płocku, Dominikańska 3 m. 4, I-sze piętro, tel. 12-08.

W 39-ej Loterii z większych wygranych padły

w 2-ej klasie 5.000 zł. na Nr. 57262

w 4-ej klasie 30.000 zł. na Nr. 147881

1.000 zł. na Nr. 36267

1.000 zł. na Nr. 129251

Kto chce zostać milionerem niechaj gra w następnych Loteriach tylko u KARSKIEGO

Losy do 1-ej klasy 40 Loterii są do nabycia. $\frac{1}{4}$ losu tylko 10 zł. Przewidywany jest brak losów, prosimy więc o wcześnie nabywanie lub zamawianie. Ciągnięcie 1-ej klasy od dnia 21 do 26 października 1937 r.

HALLADIN, GORSKI I S-ka Płock, ul. Kościuszk. Nr. 4 tel. 13-10 i 13-11

Przedstawicielstwo samochodów

„POLSKI FIAT”

poleca samochody osobowe, ciężarowe różnych typów i na dogodnych warunkach kredytowych. Ceny ściśle fabryczne.

Na opony i detale, części zamienne do samochodów Forda, Chevroleta, Fiata składają: i innych, aktywności samochodowe, oleje i smary. Ceny konkurencyjne.

Zastępstwo wszechświatowych marek angielskich motocykli: Royal Eefield, Norton A. J. S.

Ceny od zł. 1625.

Dogodne warunki płatności

Wyżł z kursów plockich

Duszpasterski Kurs A. K.

2) Akcja Katolicka. Popularyzuje się tu hasło apostołstwa świeckich, precyzuje zadania, wyrabia elitę działaczy. Jest to „Modernizacja dróg Kościoła”. Jest to „Jakby oranie traktorem zamiast drewnianą sochą”. Praca A. K. stawia jedną opinię, jedną wolę katolików, np. kwestia koedukacji czy szkoły wyznaniowej. Daje nam to przychylną atmosferę dla postulatów Akcji Katolickiej.

(Referat ks. Dr. Fr. Sawickiego jest do nabycia w składnicy Diecezjalnego Instytutu A. K. Płock, Mostowa nr. 1. Cena zł. 0.70).

3) Indywidualne oddziaływanie kapłana na świeckich. Podzielił Dostojny Prelegent pracę duszpasterską na bezpośrednią i pośrednią. Dawniej sam proboszcz prowadził pracę apostołską, a teraz częściowo przez wyszkolonych przez siebie apostołów świeckich. Jest to modernizacja dróg Kościoła. Jest to „Jakby oranie traktorem zamiast drewnianą sochą”.

Kapłan dobrze przygotowany i stale się dokształcający, najpierw

kazaniami powinien starać się budzić ducha apostołskiego, przekonywać ludzi, ale nie namawiać, gdyż nie jest od tego, aby popychać do pracy, a świecki — aby być popychanym.

Aby parafianie zrozumieli, jak ważną i odpowiedzialną sprawą jest wybór apostołów świeckich, należy młodzić się o nich; dobrze jest odprawić publicznie nowennę w tej intencji, lub inne nabożeństwo.

Nie brać już gotowych ludzi, tak zwanych „pobożnych” lub „pocziwych” z pośród starszych biernych i miernych osób, lecz szukać raczej ludzi, najlepiej młodych, męczyzn, zdolnych, energicznych, pełnych przedsięwzięć, samodzielnych, pełnych odwagi o zdrowym, solidnym zmyśle religijnym, choć może nawet i z jakąś plamką na przeszłości i nie obawiać się z ich strony zmyśłu krytycznego.

Działacze następnie raczej indywidualnie, prowadząc z wybranym członkiem rozmowę i dysputy, podsuwając mu odpowiednią lekturę, wysyłając na kursy i rekolekcje zamknięte, trenując jego wolę i ofiarność, agresywność i zaborczość, badając jego metody, pole-

cając mu oddziaływanie w jego własnym środowisku. Potem dopiero wybrać sobie jednego lub kilku towarzyszy pracy.

Nie żałować trudu i nie obawiać się powolności działania, gdyż kilku choćby ludzi, odpowiednio przeszkolonych, przekształci może już szerze kręgi w parafii. Dobrze też są zebrania, na których ścierają się zdania i wyrabiają opinie.

Kapłan nie powinien jednak wymagać zbyt wiele i zbyt trudnych rzeczy od swoich apostołów świeckich i z wdzięcznością uznać każdy dobry krok, a czasem zamknąć oczy na usterki. Nie przytłaczać swoimi godnościami, „gadułowem własnym nie zniechęcać”, podsuwać im pomysły w taki sposób, aby przypuszczali, iż sami mają inicjatywę. W razie niepowodzeń — podnieść ducha, czuć jednak, aby sobie świeccy nie chcieli częściowo przywłaszczać władzy kapłańskiej.

W dalszym ciągu referatu przestrzegaj J. E. Ks. Biskup Adamski przed „bigotem myślowym”, który powstaje wówczas, gdy mięsza się zadanie, zasięg działalności i charak-

ter organizacji pomocniczych z zasadniczymi organizacjami Akcji Katolickiej.

Przykładem tu służyć może Austria, gdzie próbowano połączyć wszystkie dawne organizacje w szeregach Akcji Katolickiej, oparte na stowarzyszeniach religijnych, pełnych dawnych tradycji i „ogarniętych często sklerozą czynu” i gdzie próba ta się nie udała, i Akcja Katolicka nie może zdobyć się na aktywność i dynamizm.

Ks. Kardynał Innitzer, Prymas Austrii, w rozmowie z Ks. Biskupem Adamskim zaznaczył, że droga, którą poszła u nich Akcja Katolicka, nie jest dobra i że zmuszani są się cofać.

Polska jest jedynym krajem, poza Włochami, gdzie Akcja Katolicka, oparta na czterech kolumnach stowarzyszeń stanowych, rozwija się, zgodnie z duchem Akcji Katolickiej, najlepiej, jednolicie i gdzie utrzymana jest czysta i nowa linia organizacyjna.

Cenne uwagi i wskazówki Dostojnego Prelegenta zebrani kapłani przyjęli z entuzjazmem i wdzięcznością.

C. d. n.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Plockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego Nr. 2, Tel. 10-43.

Od wkładów i lokat płaci do 5% i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom.

Przyjmuje oszczędności od 1 zł., a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy.

Udziela kredytu, załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje wpłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

Biuro KKO. czynne od g. 9 do 14, w soboty do g. 13.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Polskiej Linii Samochodowej S. A.

Z PŁOCKA	godz. odjazdu	DO PŁOCKA	godz. odjazd.
do Warszawy	6 15, 17	z Warszawy	7 18, 20
do Ciechanowa	16 ³⁰	z Ciechanowa	7 ⁴⁵
do Sierpe	8 ³⁰	z Sierpe	7 ⁴⁵ , 11 ³⁰
przez Sierpe		z Żuromina	6 ³⁰
do Żuromina	16 ³⁰	z Wyszogrodu	
przez Bulkowo		przez Bulkowo	7
do Wyszogrodu	16	z Raciąża	
przez Drobina		przez Drobina	7
do Raciąża	18	z Brudzenia	6 ¹⁵
do Brudzenia	17		

Stacja autobusowa w Płocku: Tumska 4, tel. 15-72.

Stacja autobusowa w Warszawie: Plac Broni, tel. 11-70-35.

Kucharki dobrej poszukuje na wieś. Pensja 40 zł. Oferty dla „J. K.” do Administracji „Głosu Mazowieckiego”.

Poszukuje na 1-szy numer hipoteki kamienicy w Płocku 8 — 15.000 zł. Łaskawe oferty, proszę składać w Redakcji „Głosu” — pod „Sumienny”.

Owocownie w centrum miasta dobrze prosperującą sprzedam. Wiadomość w Redakcji.

Odnajmę 2 pokoje z kuchnią. Płock, Stary Rynek 25 m. 2-3, godz. 8 do 10 wiecz.

3--4 pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Aleje Jachowicza 18.

Kupuję i sprzedaje używane meble oraz sprzęty domowe. „Stała okazja”. Skład chrześcijański. Płock, ul. Kościuszk. 7.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr, na stronie ostatniej 15 gr, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr, w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. P. O. W. 13, skr. p. 95, tel. 10-47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 11 — 12 i od 4 — 5 pop.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemir.

Odbito w drukarni i „B-cia Dotrychowie” w Płocku.